

Kolejna premiera „Echa” w Teatrze Powszechnym



Już po raz drugi dyrekcja Teatru Powszechnego im. Jana Kochanowskiego w Radomiu zaprasza naszych czytelników na

premierę „Echa Dnia”. Inicjacja odbędzie się w środę, 31 stycznia. Po przedstawieniu pełnej tańca, śpiewu i muzyki sztuki „Romans z wodewilu” zapraszamy na spotkanie z zespołem artystycznym i dyskusję Przygotowane są jak i na poprzedniej premierze „Echa” aresztianki i nagrody za najciekawsze głosy w dyskusji

Specjalny kupon (zam. na str. 3) upoważnia do nabycia dwóch biletów ulgowych na spektakl „Romansu z wodewilu” 31 stycznia. Niezależnie od tego kasa teatru sprzedaje na ten dzień również biletów normalnie.

Przedstawienie „Romansu z wodewilu” w Radomiu jest tematem dzisiejszej „Kartki z widowni” (na str. 3) (jjb)

Fot. St. Dukiewicz



Grażyna Suchecka (Kamilla) i Andrzej Kaluża (Alfred).
Fot. St. Dukiewicz

Kartka z widowni

Perypetie Gzysników

Stefan Turski — aktor, dyrektor teatrów popularnych, autor fars i wodewilów — bawił w okresie międzywojennym krakowską publiczność „Krowoderskimi zuchami”, opowiadającymi o zabawnych perypetiach między rodziną murarzy Gzysników z Krowodrzy a małomieszczańskimi Klaczkami, którym arystokratyczne ambicje przewróciły w głowie. Drugą młodzież „Krowoderskie zuchy” przeżyły po wojnie dzięki zręcznej przerwóbcie innego aktora, reżysera i dyrektora teatru — Władysława Krzemińskiego. Powstał wówczas „Romans z wodewilu”, po raz pierwszy wystawiony na scenie krakowskiego Teatru Starego w noc sylwestrową 1948 roku. Dowcipne dialogi i powiedzonka, muzyka i piosenki ubarwiły jące widowisko zyskały „Romansowi z wodewilu” ogromną popularność. W latach późniejszych grano go niemal we wszystkich teatrach kraju.

Po „Drodze do Czarnolasu” i „Polowaniu”, „Romans z wodewilu” jest kolejną premierą radomskiego teatru. W okresie karnawału wprowadza nastrój zabawy, tańca i piosenki i chociażby tylko dlatego zyskuje aplauz radomskiej publiczności. Ale nie tylko dlatego, bowiem jest to spektakl udany, grany z dużym temperamentem i werwą, zręcznie rysujący komizm scenek i postaci. Bawią postacie braci Gzysników, w roli których

wystąpili: Cezary Kaszierski, Janusz Hamerszmit, Krzysztof Kurza i Henryk Tomczyk. Wywołuje śmiech zabawne cwaństwo seniora rodu Gzysników, Floriana, którego gra Adam Krajewicz. Bardzo podoba się publiczności karykaturalna postać narzeczonego Kamilli Klaczkówny — Alfreda (Andrzej Kaluża). Bawią też humorystyczne postacie rodziny Klaczków — Alfonsa (Borys Borkowski), jego żony Balbiny (Małgorzata Leńniewska) i ich córki Kamilli (Grażyna Suchecka).

Nieco zastrzeżeń można mieć natomiast do ujęcia sentymentalno-romansowego wątku spektaklu. Może dlatego, że kreujący role zakochanych aktorzy prezentują je zbyt na serio, co w zderzeniu z zabawnymi scenami daje efekt sztuczności. Chwilami odnosi się wrażenie, jakby zabłądzili na scenę z całkiem innej sztuki. Zabrakło tutaj przynajmniej odrobiny kpiny, łączącej w jedną całość wodewilowy światek, gdzie wszystko jest wesołe i kończy się dobrze.

Mimo tych niedostatków radomski spektakl, reżyserowany przez Barbarę Fijewską, która jest również autorem układów choreograficznych, zasłużył na pozytywną ocenę. Autorem udanej scenografii jest Małgorzata Treutler, a tańcom i piosenkom towarzyszy zespół muzyczny pod kierunkiem Ewarysta Sitkowskiego. (E)

KUPON

TEATR POWSZECHNY

Im. Jana Kochanowskiego w Radomiu

Premiera „Echa Dnia”

31 stycznia 1979

Kupon upoważnia do nabycia dwóch biletów ulgowych